

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 22 marca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VII W 2914/14, P. K. obwinionego o to, że w dniu 1 maja 2014 roku około godziny 0:30, w Ł. na ulicy (...), farbami w aerozolu umieścił na skrzynkach energetycznych rysunki bez zgody osób zarządzających tymi skrzynkami, to jest o wykroczenie z art. 63a § 1 k.w.

1. uniewinnił P. K. od dokonania zarzucanego mu czynu,
2. przejął na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją oskarżyciel posiłkowy A. W., w całości, na niekorzyść obwinionego P. K..

W złożonej apelacji oskarżyciel posiłkowy zarzucił wyrokowi: „nieprawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego. Sąd pominął zdewastowanie mojego ogrodzenia i naruszenie miru domowego przez oskarżonego, nie uwzględniając tego w postanowieniu, a tylko odnosząc się do pomalowanych skrzynek energetycznych. Sąd popełnił również błąd, nie dochodząc do wyjaśnienia w jaki sposób samochód oskarżonego znalazł się na miejscu zdarzenia” (k. 121).

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ukaranie P. K..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego A. W. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja A. W. cechuje się istotnymi błędami natury formalnoprawnej, co wynika z braku znajomości przepisów i reguł rządzących postępowaniem. Powoduje to, że postawione w apelacji zarzuty oraz sformułowane wnioski nie mogły zostać uznane za zasadne wobec ich sprzeczności z treścią obowiązujących przepisów regulujących procedowanie w sprawie. Dla przejrzystości dalszych wywodów kwestie te wymagają wyjaśnienia i zaakcentowania.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w polskiej procedurze karnej, również wykroczeniowej, jedną z podstawowych i obowiązujących zasad jest zasada skargowości, wynikająca wprost z art. 14 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Zasada ta oznacza, że dla skutecznego wszczęcia postępowania sądowego w sprawie jest konieczne złożenie stosownej skargi przez uprawniony podmiot. Złożona skarga określa ramy postępowania sądowego, zarówno w aspekcie podmiotowym (osoba oskarżona – obwiniona), jak i przedmiotowym (zarzucony konkretny czyn jako zdarzenie faktyczne). Zasada ta powoduje, że Sąd jest związany granicami skargi i nie może orzekać poza jej ramami, gdyż oznaczałoby to orzekanie w zakresie, co do którego nie złożono skargi. Brak skargi powoduje zaś konieczność umorzenia wszczętego postępowania (art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w.). W sytuacji natomiast, gdyby Sąd I instancji orzekał przy braku skargi uprawnionego podmiotu stanowiłoby to tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą o jakiej mowa w art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w., skutkującą obowiązkiem uchylenia zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów i wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

W niniejszej sprawie skargę stanowił wniosek o ukaranie z daty 25 lipca 2014 roku złożony przez Policję (k. 26). Wniosek ten określał osobę obwinioną (P. K.), jak również zakres przedmiotowy rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji ograniczający się do zdarzenia faktycznego (czynu) opisanego wprost w tym wniosku, który to czyn został zakwalifikowany z art. 63a § 1 k.w. W tej sytuacji Sąd Rejonowy był związany treścią skargi – wniosku złożonego przez Policję i przedmiotem rozpoznania mogło być jedynie to zdarzenie faktyczne zarzucone P. K.. Wobec braku skargi (objęcia zakresem przedmiotowym – zarzutem, ujętym we wniosku) przedmiotem rozpoznania nie mogły być inne zdarzenia faktyczne (czyny), które podnosi w apelacji skarżący. Wyjście przez Sąd Rejonowy poza granice wniosku złożonego przez Policję oznaczałoby bowiem orzekanie bez skargi uprawnionego podmiotu, a to skutkowałoby dopuszczeniem się przez Sąd obrazy art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w., zaś w konsekwencji powstaniem tzw. bezwzględnej

przyczyny odwoławczej ujętej w art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. Apelujący tych prawideł, zasad i przepisów nie dostrzega podnosząc, iż Sąd I instancji ograniczył swoje orzeczenie jedynie do rozpoznania czynu zarzucanego obwinionemu z art. 63a § 1 k.w. Sąd meriti zaś nie mógł postąpić inaczej, co wynika wprost z powołanych regulacji, a tym samym tego typu zarzuty skarżącego są w pełni niezasadne.

Drugim zagadnieniem, które wymaga wyjaśnienia jest niemożność wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia polegającego na ukaraniu obwinionego P. K., czego również zupełnie nie dostrzega skarżący. Takie rozstrzygnięcie uniemożliwia treść art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., który to przepis statuuje regułę *ne peius*. Zasada ta oznacza, iż w sytuacji gdy obwiniony (oskarżony) zostanie uniewinniony w pierwszej instancji, Sąd odwoławczy nie może obwinionego (oskarżonego) ukarać (skazać). W takiej sytuacji Sąd odwoławczy może, co najwyżej, wydać orzeczenie kasatoryjne.

W realiach sprawy jednak nawet ta ostatnia możliwość jest istotnie ograniczona, a to z tego powodu, iż w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia karalności wykroczenia zarzucanego obwinionemu, czego także skarżący nie dostrzegł. Przedawnienie karalności wykroczenia zarzucanego P. K. nastąpiło z upływem 2 lat od daty jego domniemanego popełnienia, zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.w. Oznacza to, że w niniejszej sprawie przedawnienie karalności zarzucanego wykroczenia nastąpiło z dniem 1 maja 2016 roku, czyli dwa dni po złożeniu przez skarżącego apelacji. Przedawnienie karalności jest negatywną przesłanką procesową warunkującą konieczność umorzenia postępowania zgodnie z treścią art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w., jak również w wypadku niezastosowania się do tej normy, zaistnienie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej ujętej w art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. Wskazana okoliczność oznacza zaś dalsze bardzo istotne ograniczenie w zakresie procedowania przez Sąd odwoławczy. Powoduje to bowiem, iż Sąd – z formalnego punktu widzenia – mógł jedynie uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie z powodu zaistnienia wskazanej bezwzględnej przesłanki odwoławczej o negatywnym charakterze.

Podniesione wyżej okoliczności obrazują, z jednej strony, zakres uchybień formalnych apelacji złożonej przez oskarżyciela posiłkowego, który zupełnie nie dostrzegł wskazanych wyżej regulacji uniemożliwiających orzekanie poza zakresem skargi, brak możliwości ukarania obwinionego przez Sąd odwoławczy, jak też daleko idące ograniczenia w zakresie możliwości orzekania przez Sąd z powodu zaistnienia przedawnienia karalności czynu zarzucanego obwinionemu. Z drugiej strony Sąd odwoławczy nie mógł dokonywać jakichkolwiek czynności dowodowych, gdyż zaistnienie negatywnej przesłanki odwoławczej w postaci przedawnienia karalności wyłącza możliwość prowadzenia postępowania dowodowego, powodując konieczność oparcia rozstrzygnięcia na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dodatkowo zastosowanie w sprawie miał przepis art. 104 § 1a k.p.w., który określa, iż uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania na skutek zaistnienia przesłanki ujętej w art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. może nastąpić jedynie na korzyść obwinionego. Regulacja ta miała zastosowanie w sprawie z powodu wydania przez Sąd Rejonowy wyroku uniewinniającego P. K. od dokonania zarzucanego mu czynu z art. 63a § 1 k.w. Niewątpliwie zaś wyrok uniewinniający stanowi orzeczenie korzystniejsze dla obwinionego w stosunku do wyroku umarzającego postępowanie z powodu przedawnienia karalności zarzucanego czynu.

Powyżej podniesione okoliczności dają obraz skali i zakresu ograniczeń Sądu odwoławczego przy rozpoznaniu złożonego w niniejszej sprawie środka odwoławczego przez oskarżyciela posiłkowego.

Zasadniczym zarzutem apelującego była kwestia odnosząca się do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd meriti. Ten element stanowił zasadniczy fragment podlegający kontroli odwoławczej, nawet w tak wąskim zakresie, wskazanym wyżej przez Sąd.

W odniesieniu do treści zaskarżonego wyroku oraz argumentacji zaprezentowanej w jego uzasadnieniu, podkreślić należy, że Sąd I instancji sprostał stawianym zadaniom przez zasady regulujące sposób procedowania. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 kpk. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze

zgrupowanych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień obwinionego, jak też zeznań świadków, w tym mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia – A. W. i J. W., nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego dokonał określonej oceny w kontekście wiarygodności tych dowodów (k. 116 – 118). Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

W kontekście oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti wskazać wypada, że spełnia ona kryteria, które pozwalają na uznanie, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410 k.p.k.), gdyż przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Zaznaczyć również wypada, że wbrew treści apelacji, Sąd Rejonowy nie ocenił zeznań A. W. i J. W. jako niewiarygodnych. Co do zasady, uznał zeznania tych świadków za wiarygodne, potwierdzające zaistnienie zdarzenia z dnia 1 maja 2014 roku, będącego przedmiotem osądu w sprawie. Tyle tylko, że Sąd I instancji podkreślił, że treść tych zeznań nie daje podstaw do przypisania przedmiotowego, zarzucanego czynu akurat obwinionemu P. K.. W tym względzie Sąd meriti przedstawił argumenty przemawiające za tym stanowiskiem (k. 116 – 117), które należy podzielić. Konkretnie i jednoznacznie wyłuszczył z jakich przyczyn i powodów nie można stwierdzić z całą pewnością, iż sprawcą owego czynu był obwiniony. Faktycznie zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje takiej pewności, a jedynie w tego typu sytuacji może dojść do wydania wyroku skazującego. Istnienie nawet wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia określonego czynu wyklucza możliwość wydania orzeczenia skazującego, czego skarżący nie dostrzega. Na tym tle doszło również do błędnego rozumienia istoty wyjaśnień obwinionego. Polska procedura karna daje obwinionemu (oskarżonemu) prawo do złożenia dowolnych wyjaśnień, nawet zawierających nieprawdę, bez żadnych dalszych konsekwencji prawnych (poza szczególnymi wyjątkami np. fałszywego oskarżenia innej osoby). Skarżący tej zasady nie rozumie, a to powoduje uwagi dotyczące odpowiedzialności obwinionego za składanie fałszywych zeznań. Obwiniony zaś nie składa w ogóle zeznań, a jedynie wyjaśnienia, a nadto – w przeciwieństwie do świadka składającego zeznanie – ma prawo do podawania w wyjaśnieniach nieprawdy, zasadniczo bez konsekwencji prawnych za treść tego typu złożonych wyjaśnień. Oznacza to, że rozumowanie skarżącego oparte na wskazanym błędnym założeniu, nie mogło być również zaakceptowane.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne dowody oraz istotne okoliczności wynikające z treści tych dowodów. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy

w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględniła ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 kpk, czy też art. 410 kpk, które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści zarzutów i uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach oraz powołanych przepisach prawa, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 kpk. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, dlatego też Sąd odwoławczy, na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., orzekł jak w części dyspozytywnej. W zakresie przedmiotowego rozstrzygnięcia Sąd uwzględnił treść art. 104 § 1a k.p.w., jak również wszelkie podniesione wyżej okoliczności stanowiące daleko idące ograniczenia w kontekście możliwości orzekania w sprawie.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zwolnił oskarżyciela posiłkowego A. W. od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, że przemawiają za takim rozstrzygnięciem zasady słuszności. W tym względzie, mimo ogólnej zasady wynikającej z art. 636 § 1 k.p.k., Sąd uznał, iż A. W. znajdował się w szczególnej sytuacji motywacyjnej, doznał określonych negatywnych konsekwencji zachowań sprawcy, co dawało podstawę do odwołania się do względów słuszności w zakresie przedmiotowego orzeczenia.